KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 4 (16) Lutego 1857 Roku. № 44. Jutro, ŚŚ. Sylwina B. i Donata.

Wczoraj w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, oraz we wszystkich Kościołach Parafialnych i Zakonnych, czytany był z ambon, na Nabożeństwie rannem, List Pasterski Najdostojniejszego JW. JX. Antoniego-Melchiora *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity *Warszawskiego*, z powodu wstąpienia na Archi-Katedrę Metropolitalną *Warszawską*, do Duchowieństwa i Wiernych CHRYSTUSOWYCH Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, d. 12go Stycznia r. b. wydany. Po Nabożeństwie, nastąpił Hymn dziękczynny Te Deum *laudamus*.

Najwyższym Ukazem do Kantoru Dworu, z dnia 5go Stycznia, własnoręcznie przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ podpisanym, Xiężniczka Zofja *Trubecka*, Najmiłościwiej mianowaną została Panną Honorową ICH CESARSKICH MOŚCI NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^3/_{15}$ Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 82; na które, tudzież na dawniejsze, w 417 wnioskach, złożono rs. 7,684 kop: 65. Na żądanie 77 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 5 k. $14^1/_2$), rs. 5,322 kop: 5, i umorzono xiążeczek oszczędności 31. Przeto Uczestników 8,924, posiada kapitał rs. 390,370 k. $95^1/_2$.

JW. Jenerał-Lejtnant *Brimmer*, pierwszy Komendant Twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przybył do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Zarządzający głównie pałacami Cesarskiemi, wyjechał do Gubernji *Kowieńskiej*.

JW. Jenerał-Major *Jolszyn*, Członek Polowego Audytorjatu, wyjechał do *Petersburga*.

Pojutrze, jako w dniu imienin ś. p. Konstancji z Hr: Czackich *Szeptyckiej*, odbędzie się za spokój Jej duszy Msza, w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej z rana; na którą, zaprasza się ceniących pamięć zmarłej.

(A. n.) Koleją tę, każdy człowiek przejść musi, ale przedwcześnie zapadł wyrok NAJWYŻSZEGO. Nieubłagana śmierć, po krótkiej, a ciężkiej słabości, wyrwała z łona Familji: drogą Żonę Mężowi, drogą Matkę pięciorgu Dzieciom (a ostatnie w siedm dni tracąc Matkę znać jej nie będzie), ukochaną Siostrę Rodzeństwu, Sąsiadom szczerą Przyjaciółkę, biednemu wsparcie. Wyrwała Julję z Weyherów *Schrütter*, lat 30 mającą, we wsi *Rostkowie* Powiecie *Przasnyskim*. Droga *Jueljo!* zasłużyłaś na wspomnienie, byłem świadkiem. Zasłużyłaś na miłość bliźnych: przy exporcie Urzędnicy m. *Przasnysza*, sąsiedni Obywatele, dobry lud, i następnego dnia przy składaniu zwłok do grobu z uronieniem łez towarzyszyli Ci. Tobie *M. D.* imieniem zmarłej i pozostałego Małżonka z Dziećmi, podziękowanie składam, za poniesiony trud przy pogrzebie. Ty zaś pozostały Wdowcze po ciężkiej stracie, ukój ciężki żal, otrzyj strumień łez, a spojrzyj obok siebie. Ujrzysz pięcioro sierot Dzieci Twych, Twej opieki, pomocy, pieczy i pociechy po stracie Matki potrzebujących.— *K.*

Karolina z Kampradów *Zalewska*, Żona Artysty Rzeźbiarstwa, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Synem nieletnim i Rodzicami zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz tegoż wyznania.

Cztero-letni Kazio *Herman*, po długiej słabości, w dniu wczorajszym zakończył doczesny żywot. Nieutuleni w żalu Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z mieszkania przy ulicy *Daniłowiczowskiej* Nro 617, na smętarz *Ewangelicki*, odbyć się mającą.

Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności, składa najszczersze podziękowanie dostojnej Osobie, która niechce być wiadomą, za ofiarowanie rs. 100 na Sieroty zostające pod Opieką Lub: Tow: Dobr:; jak niemniej JW. *Wydrychewiczowi* Sędziemu Pokoju Okręgu *Kazimierskiego*, Dziedzicowi dóbr *Opola* i fundatorowi Sklepu Ubogich w *Lublinie*, za nadesłanie na rzecz tychże sierot rs. 75.

Kilka lat temu, poświęcaliśmy nie jeden w tych kolumnach opis świetnym zabawom, wydawanym przez JW. Radcę Tajnego Senatora *Fundukleja*, w wspaniałych apartamentach mieszkania Jego, zajmowanych w gmachu W. *Grodzickiego* na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Jeżeli wówczas owe zabawy, policzone zostały do rzędu świetniejszych, do takich również należy i wieczór wczorajszy, który dostojny Senator, wydał w ciągu tego karnawału. Obecność JJOO. Xięstwa Jmci Namiestnikostwa, wraz z Rodziną JJ. XX. Mości, podniosła wczoraj tę świetność, a wybór Gospodyni balu, w Osobie znanej z uprzejmości i uprzedzającego obejścia się towarzyskiego, JW. Hr: Franciszkowej *Potockiej*, Damy Orderu Śtej Katarzyny, Wdowy po Prezesie Heroldji, odpowiedział w zupełności owemu podjęciu, tylu znamienitych zaproszonych Osób, jakiem dostojny Gospodarz domu, chciał upamiętnić przyjęcie Ich w swych progach. Niebawem też około kilkaset Osób, zapełniło wspaniałe apartamenta JW. Senatora, urozmaicone świeżością zielonych krzewów, witających przychodnia przy wejściu w podwoje. Za przybyciem JJOO. Xięstwa Namiestnikostwa, powitanych przez przybraną Gospodynię balu JW. Hrabinę *Potocką* i samego Gospodarza domu, rozpoczęto zabawę, a obszerna sala balowa, jaśniejąca gorejącem światłem, z wygodą pomieściła zataczane koła przez młodzież płci obiej, przy dźwięku porywającego do tańców smyczka (*Chojnackiego*), który między innemi wykonał nową i piękną *polkę* własnego utworu, pod nazwą, *Perła i Dyament*. Wieńce i zwoje z naturalnych kwiatów, przejrzyste gazy i krepy, kokardy wstęg różno-barwnych, a tak pasujących do tych pięknych lic, jaśniejących urokiem młodości i wdzięku; wszystko to kolejnie przesuwało się przed oczami widzów, olśnionych pięknością

natury jak sztuki, przy urozmaiceniu tych dwóch ostatnich ową różnorodnością kolorów, z których *biały* i *różowy*, trzymały w dniu tym pierwszeństwo. Napróżno zaiste pragnęlibyśmy uczynić wybór, i gdyby przypadkiem, los podał nam do rąk jabłko *Parysa*, wtedy z krwią zimną, aby rozwiązać ten węzeł *gordyjski*,...... schowalibyśmy je bez roztrzygnięcia, i wyjścia z tryumfem z zadania. Jak szła zabawa, można się domyśleć; to jednak dodamy, że gdy po jednej z wystawniejszych i sutszych wieczerzy, na jakie tylko sztuka kucharska zdobyć się może, a jakiemi zwykle odznaczają się bale u JW. Senatora, wznowiono tańce; te prowadzone jeszcze z większą ochotą, do dnia przetrwały.

Słynny Kompozytor *Liszt*, bawiąc w *Peszcie* w r. z. na obiedzie danym w refektarzu XX. *Franciszkanów*, oświadczył chęć wpisania się do Bractwa miejscowego Zgromadzenia, czemu stało się zadosyć.

Dotąd jeszcze nie słyszeliśmy o żadnej z znaczniejszych a prywatnych zabaw na pojutrze, to jest na Środę, i bardzo słusznie, bo dzień ten przeznaczony został na zabawę, połączoną z dobroczynnym celem, a którą zawdzięczyć należy Dyrekcji Teatrów. Sam dobór, najpiękniejszych ustępów tak muzycznych jako i całych dramatycznych dzieł, wreszcie urozmaicenie dawanych w obu Teatrach widowisk, maskaradą, już jest dostatecznem do przyciągnienia Publiczności; jeżeli zatem dodamy jeszcze do tego i cel tak chwalebny, jaki tym widowiskom przeznaczony został, wtedy ani wątpim, że nie cofając się przed żadnym czynem szlachetnym, Publiczność tutejsza, powiększona gronem szanownych Ziemian i ich Rodzin, nie odrzuci i obecnie tej sposobności, a licznem zebraniem się w obu Teatrach, przyłoży się znacznie i do uwieńczenia zamiarów Dyrekcji Teatrów, i do wsparcia tym sposobem niedoli, a mianowicie Starców i Kalek pod opieką Warsz: Dow: Dob: zostających. Dodać tylko jeszcze winniśmy, iż w czasie maskarady, mającej się dać pojutrze po skończeniu widowisk w obu Teatrach, przedstawioną będzie o północy w Wielkim Teatrze Komedja *Raptus*. Bilety wnijścia na maskaradę, podobnie jak na widowiska w obu Teatrach, sprzedawać będą Członkowie Warsz: Tow: Dobroczynności, w kancellarji tegoż Towarzystwa przy ulicy *Krako:-Przedm:*, *dziś* i *jutro*, poczynając od godziny 5tej wieczór; zaś w sam dzień przedstawienia, złożone zostaną w kassie Teatralnej. Cena miejsc numerowanych na maskaradę: loże Igo i IIgo piętra oraz parterowe, po rs. 5; krzesła wszystkie po rs. 1 kop: 20; na inne miejsca wejście za biletami maskaradowemi, po rs. 1. Osoby biorące loże i krzesła do Wielkiego Teatru na widowisko wieczorne, mieć będą pierwszeństwo do zatrzymania tychże miejsc na maskaradę.

Huczne i ochocze wesele *Krakowskie*, najechało wczoraj dom JW. Radcy Tajnego Hra: *Skarbka*, przy ulicy *Długiej*, gdzie w obszernych apartamentach tego gmachu, podjęte z gościnnością, przepędziło jak najprzyjemniejsze chwile. Wyborny Organista, po pięknej i z talentem skreślonej oracyi, rozpoczął *mazura*, który dzięki nadobnym *Krakowiankom*, dał dobry początek ożywionym i idącym po sobie z kolei tańcom.

Jeżeli w obecnym czasie *Warszawa* codziennie hołd oddaje muzie tańca *Terpsyhorze* i bożkowi biesiad *Komusowi*; cześć łowieckiej *Dyanny*, nie jest też zaniedbywaną. I owszem, im bliższy jest dzień zamknięcia polowań, tym częstsze i okazalsze odbywają się łowy. W *Natolinie*, gdzie i dawniej, (bo to miejsce zanim otrzymało nazwisko nadobnej Xiężnej Natalji z Potockich *Sanguszkowej*, zwane było *Bażantarnią*), hodowano *bażanty*. Od lat zaś kilku na nowo zaprowadzony został wychów tych kosztownych ptaków. Nowa ta *bażantarnia* Hrab: Augustów *Potockich*, staraniem dzisiejszego Dziedzica *Wilanowa* założona, wzrosła już do tego stopnia, że bez szkody o byt dalszy, dla łowiectwa jest sposobną. Wczoraj odbyło się w niej polowanie, w którem przyjęli udział Goście zaproszeni z *Warszawy*. Na *bażanty* poluje się z obławą albo ze psem legawym. Piękny to jest strzał, ale pomimo wielkości ptaka, nie tak łatwy, z powodu iż ten-że lubi przebywać w gęstwinie i wartko *na piechotę* przed psem *cieknąć*, tylko w dogodnych dla siebie warunkach się *zrywa*. Winniśmy tu nadmienić, że oprócz dzikich *bażantów* w parku *Natolińskim* przebywających, wychowywana jest znaczna ich ilość w umyślnie na ten cel wystawionem zabudowaniu, które w osobnej a nader rozległej i zewsząd oparkanionej *bażantarni* znajduje się. Parkan tej *bażantarni* w pewnych odstępach opatrzony jest pułapkami, w które każda kuna lub inny zwierz szkodliwy, usiłujący dostać się do ostępu, w niemiłosierne wpada żelaza, a nadto, tak w *bażantarni* jak i w parku, są zastawione sieci, pod któremi na ponętę umieszcza się *gołębie*, a to gwoli chwytania jastrzębi. Kilka tych szkodników padło już ofiarą swej żarłoczności i w osobnej na ten cel przygotowanej klatce, cywilizują się na zwyczajnej pieczeni.

W *Tryeście*, wielkiego doznaje powodzenia, występująca tamże w operze *włoskiej*, Artystka śpiewu, Panna Matylda *Płodowska*, uczennica *Lampertiego z Medyolanu*. Rola jej główna obecnie jest *Paoliny* w operze *Poliuto* (Donizettego).

W *Krakowie* przedstawiono w tych dniach, znany już u nas dramat *Mauprat*, Jerzego *Sanda* (Pani *Dudevant*).

Płeć piękna nadzwyczaj jest zadowolona z nowo-odkrytej przez nas *Kalifornji kwiatowej*, u P. *Roeslera*, przy ulicy *Hożej*, pod N° 1678. Obfity w te rozliczne bogactwa flory ogród, leży tuż przy posiadłości W. Leopolda *Kronenberg*, a wejście do niego jest od ulicy *Hożej*, co bliżej wskażą mające być lada dzień zawieszone tamże znaki. Kilka wspaniałych cieplarń, posiadają wszystkie exotyczne krzewy, rozmnażalnię, prześliczne *kamelje* różnokolorowe, *hyacenty*, *tulipany*, *azalee*, i t. p., a właściwe obecnej porze kwiaty, z których już to upięcia do sukien, lub przybrania głowy, już wonne bukiety, a co najważniejsza, że jedne i drugie po cenach przystępnych, w każdej chwili dostarczone być mogą. Kilkoletnia i ciągła praca P. *Roeslera*, wydaje obecnie nie małe owoce, z których nie tylko w chwilach karnawałowych, ale i zawsze, Publiczność *Warszawska* będzie mogła ciągle korzystać.

(Art: nad:). Do rzędu przyjemniejszych zabaw tegorocznego karnawału, który wkrótce już, bo za jakie dziesięć dni ledwie, pożegnać nam przyjdzie, należy zabawa u WW. *Gl:* w *Mokotowie*, odbyta w dniu 8 b. m., to jest w zaprzeszłą Niedzielę. Nie wspominamy już o znanej w *Warszawie* gościnności szanownych Gospodarzy, o wystawnem przyjęciu zgromadzonych Gości, któ-

rzy z prawdziwą ochotą i przyjemnością zabawili się aż do rana. Ktokolwiek był na tej zabawie, potrafiłby powiedzieć to samo co my; a co do strojów Dam, odznaczających się gustem i wykwintnością, wymienimy tylko Panny *Gl:*, w sukniach *białych* tarlatanowych z ubraniem na głowie axamitnem; Pannę *Mia:*, w sukni *białej* z różowemi falbanami; Pannę *Pet:*, w sukni *różowej* w desseń; Panny *Ger:*, w *niebieskiej;* Pannę *Leb:*, w sukni *niebieskiej* z pąsowem ubraniem na głowie; wszystkich innych, choć zarówno gustownych tualet, słaba pamięć nasza przytoczyć nam nie dozwala. Wdzięczni szanownym Gospodarstwu, za godziny tak przyjemnie spędzone, kończymy tę publiczną wzmiankę, szczerze życząc Czytelnikom naszym, aby każdy z nielicznych pozostałych wieczorów karnawału tegorocznego, tak przyjemnie spędzili, jak my ten, który zarówno gościnność Gospodarstwa, wdzięki Dam i wesołe usposobienie młodzieży, uczyniły pamiętnym na długo dla wszystkich zgromadzonych.— *W. M. M. K.*

W zeszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 4 k. 87½, *pszenicy* rs. 7 k. 74, *jęczmienia* rs. 4 k. 67, *owsa* rs. 3 k. 87½, *masła* pud rs. 8 kop. 20, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetw: rs. 2 k. 8½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 53, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 51½.— Sprowadzono w dniu 13tym b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: *wołów* sztuk 579, z różnych miejsc Królestwa 396, ogółem *wołów* sztuk 975, *wieprzy* 833, *cieląt* 1,130; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców *wołów* sztuk 775, na prowincję 142, na liwerunek 36, pozostało 22; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 650.

Pożądana od dawna *Marya Polka-Mazurka*, przez R. *Zientarskiego*, przypisana W. Pannie Maryi *Michaux*, wyszła nakładem litografji Kazimierza *Tytz*, przy ulicy *Długiej*, N° 551; którą nabyć można w tejże litografji, oraz w składzie nót muzycznych R. *Friedlein*, jako też we wszystkich składach w *Warszawie* i na prowincji, po kop: 15. Dodać jeszcze wypada zasłużoną pochwałę Nakładcy tejże, P. *Tytz*, że pod względem wykończenia, w niczem nie ustępuje zagranicznym.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Straus* 17-kroć, Karolina *Straus* 13-kroć, Pani *Raczyńska*, Panna *Stefańska*, oraz PP. Alexander *Tarnowski* i *Popiel*. W czasie *Maskarady*, Panna *Stier*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Zemsta za mur*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Rychter* 5-kroć, *Królikowski* i *Chomiński* po 3-kroć; po Kom: *Raptus*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć, PP. *Żołkowski* 5-kroć, *Chomanowski* i *Chęciński* po 2-kroć, oraz *Damse* 3-kroć. Na wczorajszej maskaradzie było osób 300, między temi kilkanaście zwyczajnych domin i jeden *Pielgrzym!* Biedak niewiele zobaczył w swojej *peregrynacji*.

Wczoraj używano resztek owej sanny *brukowej*, jaka niby od dni kilku, ukazała nam się, ale tylko w *projekcie*. Projekt ten wszakże nie mógł się rozwinąć, i biały zimowy kobierzec, skutkiem kilkodniowej trwającej odwilży, zamienił się w czarną na wszystkich bez wyjątku ulicach smugę, z wyłączeniem miejsc, na których lubo bielił się śnieg ciągle, trudno jednakże było dostać się tam sankami, to jest aż na dachy domów. W każdym jednakże razie, dosyć jak na Niedzielę używano przejażdżek, zwiedzając tu i owdzie miejsca spacerowe.

Anglja. *Londyn, 12go Lutego.*— Dnia 9go b. m. przybyli do *Windsoru* dla odwiedzenia Królowej, Xiążę *Wellington* i Hr: *Westmoreland*. Wczoraj, jako w 17tą rocznicę zaślubin Królowej, miał miejsce koncert u Dworu. — *Times* dzisiejszy donosi, że Kanclerz skarbu, Sir C. *Lewis*, jutro zawiadomi Izbę Niższą, że Rząd zamyśla znieść nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego, wynoszący 9 denar: od fun: szterl:, a wywołany wojną. Budżet flotty zmniejszony będzie z 15,812,127 fun: szt: na 8,109,168 funt: szt:, a budżet wojska z 34,998,504 funt: szt:, na 11,000,000 funt: szt:. — Do *Liverpool* nadeszły wiadomości z *Bostonu*, datowane 29go Stycznia. Według nich, rozprawy nad traktatem *Anglo-Amerykańskim*, dotyczącym *Ameryki Centralnej*, mają się rozpocząć w dniu 24m Lutego. (St: Anz:).

Londyn, 12go Lutego w nocy, (wiado: telegr:).— Na odbytem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* przyznał dobrowolnie podpisanie konwencji *Francuzko-Austrjackiej;* oświadczył jednak, że nigdy nie weszła w wykonanie, gdyż *Austrja* unikała wojny. *D'Israeli* powtórnie utrzymuje, iż traktat istnieje.— Sir R. *Peel* usprawiedliwiał się z mowy mianej w *Manchester*, w której dotknął osobiście wielu zagranicznych znakomitych dyplomatów. (N. Pr: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 11go Lutego.*— Dziś w południe odbył się z wielką uroczystością pogrzeb zwłok Hr: Felixa *Merode*. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 11go Lutego.* — Minister stanu *Fould*, który od dni kilku bawi na południu *Francji*, wkrótce jest spodziewany z powrotem.— Podług *Monitora*, wszystkie dary do dnia dzisiejszego na poszkodowanych we *Francji* powodzią złożone, wynoszą summę 12,264,899 fran:.— *Gazette de France* otrzymała powtórne ostrzeżenie od rządu za artykuł o zerwaniu projektów i układów *fuzjonistowskich*, w którym atakowano teraźniejszą ustawę.— Kolej żelazna do *Mülhausen* została już otwartą na przestrzeni między *Nogent sur Marne* i *Nangis*.— Stowarzyszenie *Francuzkie* do aklimatyzacji, wprowadzenia, oraz użycia przemysłowego zwierząt i roślin exotycznych, odbyło d. 10 b. m., jako w rocznicę swego założenia, pierwsze uroczyste posiedzenie, na którem także przysądzano nagrody wyznaczone przez Towarzystwo. Między współubiegającymi się o te nagrody, znajdowały się prawie wszystkie narody. Stowarzyszenie to ma filjalny związek w *Berlinie*. (St: A:).

Onegdaj przeprowadzano przez *Caen* 5 olbrzymich wołów *Normandzkich* na targ do *Poissy*, gdzie jutro nastąpi wybór zwykły wołu zapustnego do oprowadzania w *Paryżu* w r. b. Wszystkie te woły są własnością P. *Adeline* z okolicy *Caen*, słynnego z hodowli bydła. — (N. P. Z.).

Mylnie doniesiono, iż Konsul i Admirał *Francuzki* w *Chinach*, przyłączyli się do kroków przedsiębranych przez Admirała *Seymour* przeciw *Kantonowi*. Wszyscy Konsulowie z wyjątkiem Posła *Stanów Zjednoczonych*, zachowali ścisłą neutralność.— *Feruk-Chan* ma wkrótce wyjechać do *Londynu*.— W tych dniach sprzedano tu na licytacji prawdziwe skrzypce *Amatego*, za 18,500 fr:. (St: Anz:).

Paryż, 13go Lutego, (wia: tel:). — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że ponieważ misja Prezesa Ciała Prawodawczego Hrabiego *Morny* w *Petersburgu,* ma być przedłużoną, przeto obowiązki Prezesa podczas nadchodzących posiedzeń, obejmie Vice-Prezes *Schnejder.* Tenże sam dziennik zawiadamia, że podatki niestałe w Styczniu ubiegłym przyniosły 4,380,000 fr. więcej jak w odpowiednim miesiącu 1856 r. (N. P. Z).

Grecja. *Ateny, 7go Lutego.* — Admirał *Willaumez* rozkazem dziennym zawiadomił *Francuzki* korpus okkupacyjny, iż wkrótce *Pireus* opuści. (N. Pr: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Lutego.* — Gubernator *Barcelony, Ordonez,* został oddalony. Obowiązki te obejmuje tymczasowo Jenerał-Kapitan *Zapatero.* — *Gazeta* ogłosiła deklarację Rządu w przedmiocie szanowania prawności w sprawach wyborczych. (St: Anz:).

Indje Wschodnie. — Wspomnieliśmy już, jakim sposobem Dowódca korwety *Francuzkiej* przemocą wyjednał w zatoce *Turonu* przyjęcie pisma do Dworu *Anam* czyli *Kochinchińskiego,* oraz pozwolenie wysiądzenia na ląd. Obecnie dzienniki *francuzkie* donoszą, że Mandaryn naczelny miejscowy przybył z przeproszeniem na pokład fregaty, a pismo odeszło do miasta *Hue,* stolicy kraju. Niesiono go na wspaniałym palankinie z jedwabiu i złota, eskortowanym przez straż, a mieszkańcy przechodzący musieli odkrywać swe głowy. W kilka dni później fregata *Capricieuse* wpłynęła do zatoki *Turon,* a oba statki jak najlepiej przyjmowane były. Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu, że w r. 1787 *Turon* został ustąpiony *Francji,* i że w 1817 r. ustąpienie to potwierdzone było konwencją między P. *Kergoriou,* Kommodorem marynarki *Francuzkiej* i Cesarzem *Gya-Long* zawartą. Stosunki te jednak ustały za panowania następcy *Gya-Longa,* nieprzyjaciela cudzoziemców. — *Francja* zaczyna sobie teraz przypominać dawne traktaty i stosunki w *Azji.* (Neue Pr: Ztg).

Persja. — Poczta *Wschodnia* do *Tryestu* przybyła, przywiozła z *Konstantynopola* wiadomość, że do zatoki *Perskiej* przybyło 7,000 świeżych wojsk z *Bombay.* Wojska *Angielskie* przybyły także do *Kabulu* i zamierzają razem z wojskiem *Dost-Mohameda* ruszyć przeciw *Kabulowi.* (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bocheński Fr: Ob: z Rudy Malenieckiej nr 414; Bursey Żelisław i Tom: Oby: z Paprotni nr 1775; Ciesielski Ant: Oby: z Chrząstowa nr 625; Dobiecki Eust: Oby: z Łopuszna nr 601; Gawlikowski Józ: Ob: z Godowa nr 414; Gosławski Alex: Ob: z Gościna nr 626; Kierzkowski Stan: Ob: z Psar nr 2687; Kisielnicki Ob: z Kupisk nr 570; Potocki Hen: Hr. z Chrząstowa nr 414; Stawiarski Ign: Ob: z Lubiejewa nr 414; Stanisławski Kazi: Ob: z Łęki nr 414; Załuskowski Józef Ob: z Skotnik nr 634.

Wyjechali: Bieliński Hen: Oby: do Wilna; Chełmiński Winc: Ob: do Wiśniewa; Dańkowski Walery Ob: do Kielc; Krasicki Marc: Ob: do Gub: Wołyńskiej; Małecki Wojc: Ob: do Kamieńca Podolsk:; Wańkowicz Leon Ob: do Gub: Mińskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Cohen Jak: Kup: z Hamburga nr 414; Regulski Edm: Xiądz z Krakowa nr 408; Romberg Herman Kup: z Lipska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Buczkow Piotr Kup:, i Charpentier Teofil Urzęd: Francuzki do Paryża; Halpert Miko: Oby: do Drezna; Łukjanow Sergiej Kandydat Uniw: w Moskwie do Niemiec; Markoni Rad: Dw: do Włoch; Neumann Wilh: fabr: kapeluszy do Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 1.
TEATR WIELKI. Dziś, *Faworyta.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seglière.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 4 (16) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*